Ewangelia Łukasza

Rozdział 7

**1**. Gdy skończył *mówić* wszystkie te słowa w obecności ludzi, wszedł do Kafarnaum. **2**. A sługa pewnego setnika, bardzo przez niego ceniony, chorował i był bliski śmierci. **3**. Kiedy *setnik* usłyszał o Jezusie, posłał do niego starszych spośród Żydów, prosząc, aby przyszedł i uzdrowił jego sługę. **4**. A oni przyszli do Jezusa i prosili go usilnie: Godny jest, abyś mu to uczynił. **5**. Miłuje bowiem nasz naród i zbudował nam synagogę. **6**. Wtedy Jezus poszedł z nimi. Ale gdy był *już* niedaleko domu, setnik posłał do niego przyjaciół ze słowami: Panie, nie trudź się, bo nie jestem godny, abyś wszedł pod mój dach. **7**. Dlatego i samego siebie nie uważałem za godnego przyjść do ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa zostanie uzdrowiony. **8**. Bo i ja jestem człowiekiem podległym władzy i mam pod sobą żołnierzy, i mówię jednemu: Idź, a idzie, a drugiemu: Chodź tu, a przychodzi, a mojemu słudze: Zrób to, a robi. **9**. Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i odwróciwszy się, powiedział do ludzi, którzy szli za nim: Mówię wam, nawet w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. **10**. Ci zaś, którzy byli posłani, po powrocie do domu zastali zdrowym sługę, który chorował. **11**. A nazajutrz udał się do miasta zwanego Nain. I szło z nim wielu jego uczniów i mnóstwo ludzi. **12**. A gdy zbliżył się do bramy miasta, właśnie wynoszono zmarłego, jedynego syna matki, która *była* wdową. Towarzyszyło jej mnóstwo ludzi z miasta. **13**. Kiedy Pan ją zobaczył, ulitował się nad nią i powiedział do niej: Nie płacz. **14**. Potem podszedł i dotknął mar, a ci, którzy *je* nieśli, stanęli. I powiedział: Młodzieńcze, mówię ci, wstań! **15**. A ten, który był martwy, usiadł i zaczął mówić. I oddał go jego matce. **16**. Wtedy wszystkich ogarnął strach i wielbili Boga, mówiąc: Wielki prorok powstał wśród nas, oraz: Bóg nawiedził swój lud. **17**. I rozeszła się ta wieść o nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie. **18**. O tym wszystkim oznajmili Janowi jego uczniowie. **19**. A *Jan*, wezwawszy dwóch spośród swoich uczniów, posłał ich do Jezusa z zapytaniem: Czy ty jesteś tym, który ma przyjść, czy mamy oczekiwać innego? **20**. A gdy ci mężczyźni przyszli do niego, powiedzieli: Jan Chrzciciel przysłał nas do ciebie z zapytaniem: Czy ty jesteś tym, który ma przyjść, czy mamy oczekiwać innego? **21**. A w tym właśnie czasie wielu uzdrowił z chorób i dolegliwości i *uwolnił* od złych duchów, a wielu ślepych obdarzył wzrokiem. **22**. Jezus więc odpowiedział im: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co widzieliście i słyszeliście: Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, a ubogim głoszona jest ewangelia. **23**. A błogosławiony jest ten, kto się nie zgorszy z mojego powodu. **24**. Gdy zaś posłańcy Jana odeszli, zaczął mówić do ludzi o Janie: Co wyszliście zobaczyć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? **25**. Ale co wyszliście zobaczyć? Człowieka ubranego w miękkie szaty? Oto ci, którzy *noszą* kosztowne szaty i żyją w rozkoszach, są w domach królewskich. **26**. Ale co wyszliście zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka. **27**. On jest tym, o którym jest napisane: Oto posyłam mego posłańca przed twoim obliczem, który przygotuje twoją drogę przed tobą. **28**. Mówię wam bowiem: Nie ma wśród narodzonych z kobiet większego proroka od Jana Chrzciciela. Lecz ten, kto jest najmniejszy w królestwie Bożym, jest większy niż on. **29**. Słysząc to, wszyscy ludzie, jak również celnicy, przyznawali słuszność Bogu, będąc ochrzczeni chrztem Jana. **30**. Ale faryzeusze i znawcy prawa odrzucili radę Boga sami przeciwko sobie, nie dając się przez niego ochrzcić. **31**. I powiedział Pan: Do kogo więc przyrównam ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni? **32**. Podobni są do dzieci, które siedzą na rynku i wołają jedne na drugie: Graliśmy wam na flecie, a nie tańczyliście, śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie płakaliście. **33**. Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel, nie jadł chleba i nie pił wina, a mówicie: Ma demona. **34**. Przyszedł Syn Człowieczy, jedząc i pijąc, a mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. **35**. Lecz usprawiedliwiona jest mądrość przez wszystkie swoje dzieci. **36**. I zaprosił go jeden z faryzeuszy na wspólny posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i usiadł *przy stole*. **37**. A oto kobieta, grzesznica, która była w *tym* mieście, dowiedziawszy się, że siedzi *przy stole* w domu faryzeusza, przyniosła alabastrowe naczynie olejku; **38**. I stanąwszy z tyłu u jego nóg, płacząc, zaczęła łzami obmywać jego nogi, wycierała je włosami swojej głowy, całowała i namaszczała olejkiem. **39**. A widząc to, faryzeusz, który go zaprosił, pomyślał sobie: Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, kim i jaka jest ta kobieta, która go dotyka. Jest bowiem grzesznicą. **40**. A Jezus odezwał się do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. A on odrzekł: Powiedz, Nauczycielu. **41**. Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden był winien pięćset groszy, a drugi pięćdziesiąt. **42**. A gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwóm. Powiedz więc, który z nich będzie go bardziej miłował? **43**. Szymon odpowiedział: Sądzę, że ten, któremu więcej darował. A on mu powiedział: Słusznie osądziłeś. **44**. I odwróciwszy się do kobiety, powiedział do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś mi wody do nóg, ona zaś łzami obmyła moje nogi i otarła je swoimi włosami. **45**. Nie pocałowałeś mnie, a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować moich nóg. **46**. Nie namaściłeś mi głowy oliwą, a ona olejkiem namaściła moje nogi. **47**. Dlatego mówię ci: Przebaczono jej wiele grzechów, gdyż bardzo umiłowała. A komu mało przebaczono, mało miłuje. **48**. Do niej zaś powiedział: Twoje grzechy są przebaczone. **49**. Wtedy współbiesiadnicy zaczęli mówić między sobą: Kim jest ten, który i grzechy przebacza? **50**. I powiedział do kobiety: Twoja wiara cię zbawiła. Idź w pokoju.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski